Nr 452. Kraków, Środa 1. Października 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od wydawnictwa.

W nowym kwartale rozpoczynamy druk powieści jednego z najwybitniejszych współczesnych powieściopisarzy i dramaturgów, Jerzego Żuławskiego, p. t.:

„Profesor Butrym".

Powieść ta, na stosunkach współczesnych osnuta, zaleca się wysoce interesującym wątkiem i obudzi niezawodnie w szerokich kołach czytelników żywe zainteresowanie.

Projekt podolski.

I.

Po wyborach do Sejmu klub środka, pod przewodnictwem ks. Witolda Czartoryskiego, zabrał się do pracy nad własnym projektem sejmowej reformy wyborczej. Specyalna komisya, złożona z czterech Stanisławów pp.: Kasznicy, Stadnickiego, Starzyńskiego i Strońskiego i z jednego Tadeusza p. Cieńskiego, opracowała ten projekt, który w ostatnich dniach września przez klub środka zatwierdzony, ogłoszono obecnie w całości.

Przystępując do omówienia najważniejszych części projektu musimy z góry oświadczyć, że sprawił on nam przyjemne rozczarowanie, ponieważ okazał się znacznie mniej złym, niż można tego było oczekiwać z argumentów, jakiemi zwalczano projekt blokowy i jakiemi się prasa podolska posługiwała. Projekt podolski jest w ogólnych zarysach, szczególnie co do kuryi miejskiej, w każdym razie o wiele lepszy, niż narodowo-demokratyczny.

Zapewnie te dobre strony projektu podolskiego przypisać należy możnemu wpływowi na zapatrywania podolskie tych współtwórców projektu, którzy, jak n. p. dr St. Stroński, zaprawiwszy się do polityki demokratycznej w kampanii wyborczej w Krakowie, przenieśli w tydzień potem świeżo zdobyte doświadczenie na teren tak zasadniczo odmienny, jak złoczowski okręg kuryi — wielkiej własności..

Podczas gdy jedna strona „antybloku" — narodowa demokracya, dąży do opanowania miast i rozbiła w projekcie swoim ludność miejską na luźne grupy, pozbawione wzajemnego na siebie wpływu, jak kurya handlowo-przemysłowa, rękodzielnicza, robotnicza i największa z 36 mandatów „bezimienna", czyli narodowo-demokratyczna, to drugie skrzydło antybloku — Podolacy, pragną zabezpieczyć sobie stan posiadania na wsi i utrzymać dla siebie jakich 20, do 30 mandatów poza kuryą wielkiej własności, wobec czego za główne pole swych wysiłków biorą w projekcie kuryę wiejską, z miejską obchodząc się natomiast o wiele łagodniej.

Mimo dyametralnych różnic, jakie dzielą oba projekty „antybloku", mają one jednak jedną wybitną cechę wspólną, mianowicie są krańcowo partyjne. Każda część „antybloku" ciągnie skórę narodową ku sobie. Każda usiłuje przykroić reformę wyborczą tak, aby sama stała się lub pozostała nadal panującą. Podolacy jednak czynią to zręczniej, niż Wszechpolacy, a projekt ich, przynajmniej z punktu widzenia interesów miejskich, nadaje się bardziej do dyskusyi, niż projekt wszechpolski.

Przedewszystkiem, względnie dodatnią stroną tego projektu jest to, że pozostawiając Rusinom 26 procent mandatów, trzyma się on normy parlamentarnej, tak, że skraca znacznie jątrzące targi na tym najdrażliwszym punkcie.

Kuryę miast przyjmuje projekt podolski pod względem liczebnym w tym samym, a nawet nieco korzystniejszym dla miast stosunku, niż projekt blokowy. Pouczy o tem najlepiej następujące zestawienie porównawcze:

Kurya miast w projektach:

	blokowym	podolskim
Kurya cenzusowa	44 (Rusini 5)	47 (Rusini 6)
„ powszechna	12 (Rusini 3)	12 (Rusini 2)
Izby handlowe	5 —	3 —
Izby rękodzielnicze	2 —	— —
Razem	63 (Rusini 8)	62 (Rusini 8)
	na 226 mandatów	na 218 mandatów
	więc 27·80 proc.	więc 28·89 proc.

Widzimy więc, że projekt podolski w porównaniu z blokowym, zmniejszając wprawdzie liczbę mandatów miejskich o jeden, podnosi równocześnie ich siłę stosunkową o jeden procent przez to, że ogólna liczba mandatów wynosi według tego projektu 218, a nie 226, jak w projekcie blokowym. Z tego więc punktu widzenia projekt podolski jest dla miast nawet korzystniejszy, niż projekt blokowy. Liczbę mandatów ruskich zachowuje projekt podolski tę samą, co blokowy, t. j. 8, z tą różnicą, że w kuryi cenzusowej lokuje 6 Rusinów, a w powszechnej 2, podczas gdy projekt blokowy w kuryi cenzusowej umieszczał 5, a w powszechnej 3 Rusinów.

Różnica ta jednak ma znaczenie drugorzędne i wynika tylko z odmiennej w szczegółach konstrukcyi poszczególnych kuryj miejskich. Natomiast ważną i dodatną, w przeciwstawieniu do projektu blokowego, nowość wprowadza projekt podolski przez to, że włącza do kuryi miejskiej cały szereg miast i miasteczek, które dotąd należą do kuryi wiejskiej i które w niej projekt blokowy nadal pozostawiał. To zaliczanie miasteczek, a nawet miast, do kuryi wiejskiej, szczególniej w Galicyi wschodniej, miało wprawdzie na celu wzmocnienie żywiołu polskiego w kuryi wiejskiej, ale jako środek tego rodzaju jest ono dzisiaj już niewątpliwie przestarzałe, nie odpowiada stosunkom realnym i przynosi szkodę żywiołom miejskim, które w ten sposób są sztucznie zmniejszane na korzyść żywiołu wiejskiego. Jeżeli bowiem chodzi o moment narodowy, to w ciągu półwiekowego trwania obecnej ordynacyi sejmowej, liczba, tudzież uświadomienie narodowe wiejskiej ludności polskiej we wschodniej części kraju tak znacznie wzrosły, że dzisiaj potrzeba wzmacniania jej środkami tak obosiecznymi, jak degradowanie szeregu miast i miasteczek do rzędu wsi, nie ma już znaczenia tak kategorycznego, jak dawniej, imperatywu narodowego Przeciwnie, dzisiaj sztuczne utrzymywanie szeregu miast w kuryi wiejskiej przynosi pod względem narodowym więcej szkody, niż pożytku, ponieważ tamuje prawidłowy rozwój tych miast i osłabia żywioł miejski w ogólności, którego wzmocnienia właśnie wymaga dobro narodu naszego i kraju.

Z tego powodu innowacyę, którą w tym względzie wprowadza projekt klubu środka, uważać należy za korzystną.

Konstanty Srokowski.

Nowa wojna bałkańska.

Powstanie albańskie przybiera z każdym dniem coraz większe rozmiary. Pomiędzy wojskami serbskiemi i albańskiemi toczą się na kilku punktach zażarte i zacięte walki. — Albańczycy zajęli Diakowę i zdobyli tam podobno dość znaczne zapasy broni i amunicyi. Padła także Ochrida, a Prizrent jest osaczony.

Są to jednak zwycięstwa drobniejsze, które oczywiście nie przesądzają ostatecznego rezultatu. Większego zwycięstwa dotąd ani jedna, ani druga strona nie odniosła. Miejscowości Mawrowo i Galicznik, które przed kilku dniami zajęli Albańczycy, znowu przez wojska serbskie zostały zajęte, Albańczycy zaś ponieśli podobno dość znaczne straty. Monastyr zajęli Albańczycy, ale uwzględnić należy, że znajdowała się tam tylko milicya miejska.

W każdym razie powstanie albańskie wytwarza dla Serbii nader przykrą sytuacyę. A jeżeli potwierdzi się wiadomość, że Bułgarzy macedońscy łączą się z powstańcami albańskimi, to położenie może stać się dla nich istotnie krytyczne. Serbia potrzebuje nadto gwałtownie pieniędzy i usilnie stara się o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej. Tymczasem bankierzy paryscy oświadczają, że o pożyczce takiej mowy być nie może wpierw, zanim na Bałkanach nie nastąpi spokój.

Serbia skorzystała z chwili, w której Bułgarya była osłabioną i niemal zupełnie ubezwładniona i rzuciła się na nią z Grecyą, w czem pomagała im Rumunia. Tymczasem dziś ta sama Serbia spotyka się również z bardzo poważnemi trudnościami, bo powstania albańskiego bądź co bądź lekceważyć nie należy. Wprawdzie główne siły serbskie nie wyruszyły jeszcze na pole walki, ale, jak się zdaje, głównie z tego powodu, że ludność serbska jest ogromnie niezadowoloną z nowej mobilizacyi, która też bardzo powoli się odbywa.

Są to wszystko momenty, które na razie nie grożą poważniejszemi komplikacyami międzynarodowemi, ale Serbię narazić mogą na nie dające się przewidzieć wypadki.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 1 października.

Wiadomości o powstaniu albańskiem są sprzeczne. Zdaje się jednak być rzeczą pewną, że wojska serbskie nie zdołały nigdzie odnieść poważniejszego sukcesu. Albańczycy zajęli Ljumę i są w drodze do Prizrentu, dokąd podążają za nimi wojska serbskie. Koło Galicznika toczyła się wczoraj przez cały dzień krwawa walka, która, jak się zdaje, zakończyła się zwycięstwem Serbów.

Jak donoszą z Belgradu, wczoraj wieczorem przybył tam następca tronu, ks. Aleksander, który natychmiast udał się do konaku, gdzie go już oczekiwał król.

W Belgradzie panuje ogromne przygnębienie. Ludność bardzo niechętnie przyjmuje ponowną mobilizacyę, panuje bowiem ogólne zmęczenie i rozczarowanie. Mobilizacya odbywa się zresztą bardzo powoli. W Belgradzie panuje przekonanie, że Bułgarya i Turcya podniecają powstanie albańskie.

Największe przygnębienie wywołuje oświadczenie syndykatu francusko serbskiego, który zawiadomił rząd serbski, że z powodu powstania albańskiego **nie ma mowy o udzieleniu Serbii jakichkolwiek pożyczek lub zaliczek**. Wogóle Francya nie myśli udzielić ani zaliczki, ani pożyczki przed ostatecznem zawarciem pokoju.

W kołach oficyalnych serbskich zapewniają, że Serbia ograniczy się tylko do defenzywy. Rząd serbski otrzymał z różnych stolic europejskich ostrzeżenia i przestrogi. Także z Petersburga nadeszła przestroga, aby Serbia nie przedsiębrała zbyt rozległej akcyi wojskowej.

Przyczyny powstania.

Rzym, 1 października.

Tutejszy poseł bułgarski Rizow oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że obecne powstanie albańskie jest zupełnie zrozumiałem. Serbii bowiem przyznano terytoryum, na którem mieszka zaledwie 100.000 Serbów, a przeszło milion Albańczyków i Bułgarów, a ci nie zniosą nad sobą obcego panowania.

Serbia zbliża się do Austryi.

Paryż, 1 października.

„Temps" ogłasza rozmowę z serbskim premierem, Pasiczem, który oświadczył, że cieszy go bardzo zapowiedziana już konferencya z hr. Berchtoldem. W Serbii wyrażają powszechne życzenie utrzymania dobrych stosunków z Austryą. Co się tyczy obecnego powstania albańskiego, zapatrywania Pasicza na tę sprawę są optymistyczne. Pasicz zapewnił, że Serbia niema zamiarów zdobywczych, będzie musiała natomiast obstawać przy żądaniu zrektyfikowania granicy.

Warunki Essada paszy.

Wiedeń, 1 października.

Na zapytanie, wystosowane przez redakcyę „N. Fr. Presse", powtarza Essad pasza swoje warunki, przedłożone rządowi prowizorycznemu. Najważniejszymi z tych warunków są: przeniesienie siedziby rządu do Durazza, utworzenie odpowiedzialnego gabinetu i przyspieszenie sprawy zamianowanie księcia dla Albanii.

Pożary i zgliszcza.

Wiedeń, 1 października.

„Alban. Corresp." ogłasza okropne szczegóły postępowania ekspedycyj karnych serbskich, wysłanych do różnych miejscowości albańskich. **Miejscowości te puszczono z dymem, a ludność ich wymordowano.**

Europa przeciw dalszym zatargom.

Londyn, 1 października.

„Westminster Gazette", omawiając zatarg albańsko-serbski, oświadcza, że Europa ma już dosyć sporów bałkańskich i nie myśli na razie mieszać się do tamtejszych nowych konfliktów. Serbia jednak nie powinna prowokować Europy i szanować uchwały konferencyi londyńskiej.

Pożyczki bałkańskie.

Paryż, 1 października.

Oświadczają tutaj, że wiadomości o udzieleniu Rumunii kilkusetmilionowej pożyczki na targu paryskim, są nieprawdziwe. Wogóle rząd francuski zajmuje obecnie bardzo powściągliwe stanowisko co do udzielania pożyczek państwom bałkańskim przed ostatecznem zawarciem pokoju.

Przed zwołaniem Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 października.

Prezydent Sylwester postanowił na podstawie konferencyi z hr. Sturghkiem zwołać parlament na wtorek 21 października.

Na posiedzeniu tem wniesiony będzie budżet półroczny do 1 lipca 1914. Budżet ten wykazuje równowagę finansową. Natomiast ministerstwo skarbu zażąda upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 120 milionów koron na inwestycye kolejowe.

Nowe żądania marynarki.

Wiedeń, 1 października.

Admirał Hauser miał wczoraj długą konferencyę z br. Stuerghkiem i hr. Berchtoldem w sprawie nowych żądań marynarki.

Przesilenie w sztabie generalnym.

Wiedeń, 1 października.

„N. W. Tagblatt" i „Reichspost" w dłuższych artykułach oświadczają, że nieporozumienie w sprawie szefa sztabu generalnego bar. Conrada zostały usunięte. Bar. Conrad konferował w ostatnim czasie z ministrem wojny Krobatinem i ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem, a dzisiaj ponownie udaje się do cesarza. Bar. Conrad pozostaje na swojem stanowisku.

O tron albański.

Jakie Albanię czekają losy, trudno przewidzieć, wobec komplikującej się coraz więcej sytuacyi. Natomiast faktem jest, że mimo wszystko cały szereg kandydatów ubiega się o tron i albańską koronę książęcą. „Berl. Tageblatt" oblicza, że jest ich blisko 25, a wszyscy są przeświadczeni, że będą mieć dość siły, inteligencyi i energii, aby zbawić naród albański i zgotować mu jak najlepszą przyszłość.

Najpierw wchodzi w grę książę Wilhelm Wied który jest rotmistrzem w gwardyi ułanów, za żonę ma księżniczkę Zofię Schönburg-Waldenburg, jest przytem szczęśliwym ojcem kilkorga dzieci i w sferach wpływowych wiedeńskich cieszy się dużem zaufaniem. Dalej na wzmiankę zasługuje książę Wilhelm Karol Florestan Urach, hrabia wirtemberski, kuzyn księcia Monaco, owdowiały zięć zmarłego Karola Teodora bawarskiego, komendant dywizyi w Sztutgardzie i także szczęśliwy ojciec ośmiorga dzieci. W dalszym ciągu ubiega się o księstwo albańskie książę Montpensier, wnuk Ludwika Filipa, człowiek ogromnie majętny, bardzo gładki, żądny wrażeń, przygód, a nawet awantur. Objeżdża on obecnie na swym jachcie wybrzeża albańskie i rozsypuje masę pieniędzy w tym kraju swych nadziei.

Książę Maurycy Schaumburg Lippe, rodzony brat panującego księcia Adolfa, rotmistrz we wrocławskim pułku kirasyerów, jest również kandydatem o niezaprzeczonej potędze finansowej. Następnie wchodzi w rachubę książę Harald duński z tego tytułu, że spokrewniony jest z cesarską rodziną Hohenzollernów. Książę Wilhelm szwedzki posiada jako kandydat znów inne przymioty, a książę Albert Ghika głosi o sobie z dumą, że pochodzi ze starej rodziny albańskiej Skanderbegów, która wielokrotnie odznaczyć się miała podobno czynami bohaterskiemi.

Z notat o księciu Józefie.

I.

Książę Józef następcą tronu.

Jest podanie, tradycya, przypuszczenie, czy jak to kto chce nazwać, że Stanisław August pieścił się myślą, iż kiedyś na tronie zasiądzie po nim ukochany jego Pepi. Wprawdzie racye polityczne i układy familijne przeznaczały koronę drugiemu jego, starszemu synowcowi, Stanisławowi, podskarbiemu w. lit., synowi podkomorzego koronnego Kazimierza, ale choć król godził się z tą koniecznością, niemniej w tajnych jego marzeniach świecił promień nadziei, że jeszcze rzeczy inaczej się złożą i berło spocznie w rękach księcia Józefa.

Rzadko o przykład takiej miłości stryja do synowca, jaką otaczał Stanisław August sierotę po swym młodszym bracie. Było to przywiązanie prawdziwie ojcowskie, głębokie, szczere, niezmienne, rosnące z każdym rokiem, objawiające się czasem nawet w taki sposób, że aż książę Józef uginał się pod jego ciężarem. Bywało, że błagał, jak o łaskę, aby na niego nie spływały łaski. Później przychodziło nawet do tego, że buntował się, kiedy król, mając na względzie jego materyalne dobro, nie umiał odczuć jego szlachetnej dumy, jego wysokiego, wyjątkowego poczucia honoru.

Troska o przyszłość ukochanego synowca, będącego jeszcze wówczas w służbie austryackiej, kazała królowi wezwać go do siebie, kiedy się udawał w słynną podróż do Kaniowa dla widzenia się z Katarzyną II. Wprawdzie i drugi synowiec był na tym zjeździe, ale król księcia Józefa wciąż na pierwszy plan wysuwał. Kiedy nie mógł w Kaniowie doczekać się „Semiramidy północy", wysłał go naprzeciw niej do Kijowa. Katarzynie książę bardzo się podobał. Znalazła go zupełnie podobnym do Stanisława Augusta, „tak, jakem go widziała przed dwudziestu kilku laty" [1]). Król też nie odwoływał synowca, który cały miesiąc bawił w Kijowie. Miał w tem zapewne wyrachowanie; chciał, aby książę Józef utrwalił się w pamięci Katarzyny. Kto zrobił królem stolnika litewskiego, ten może zrobić królem i księcia krwi królewskiej. Kiedy na zjeździe kaniowskim Katarzyna podała królowi kapelusz, ten jej dziękował, mówiąc: „winienem pani nakrycie głowy daleko nad to droższe"...

Księciu Józefowi dość jednak było i Katarzyny i jej dworu — popłynął z księciem de Ligne łódką do Kaniowa, skąd, nie czekając na przyjazd imperatorowej, pobiegł do swego pułku na Morawach.

Marzeniom króla o koronie dla księcia Józefa przyszedł w pomoc sam domniemany jego następca ks. podskarbi Stanisław. W przystępie złego humoru nazwał kawaleryę narodową „zgrają". Nie uszło mu to płazem. Oburzenie wśród rycerstwa było tak wielkie, że pan podskarbi złożył swój urząd, opuścił kraj i osiadł na stałe we Włoszech [2]). Było to za czasów Sejmu czteroletniego.

A ten Sejm czteroletni stał się podwaliną popularności Stanisława Augusta. Otwierając go (7 października 1788) mówił: Ten jest moment, od którego i moje i wasze losy dalsze zawisły; ten jest moment, gdzie, uczyniwszy dla Ojczyzny, której wszystko winniśmy, wspólną ofiarę serc i majątków naszych, cieszyć się trwale będziemy, że Sejm nasz teraźniejszy zostanie w potomności epoką jej szczęścia, jej sławy i zachowania".

Nie mylił się Stanisław August. Potomność Sejm czteroletni uznała za „epokę szczęścia i sławy", uznała i za epokę dążenia ku „zachowaniu". Los zrządził inaczej, ale niemniej potomność zachowuje we wdzięcznej pamięci ówczesne usiłowania prawych synów Ojczyzny, przyznaje i Stanisławowi Augustowi, że w tej epoce stanął na wyżynie godnej dobrego, a nawet wielkiego monarchy. I gdyby ten „piękny sen" nie został przerwany straszną rzeczywistością, gdyby Stanisław August okazał się tak wielkim w nieszczęściu, jakim był w chwilach przemijającego szczęścia, błogosławilibyśmy dziś i po wieki jego pamięć i stawialibyśmy go w rzędzie największych mężów narodu.

W czasach Sejmu czteroletniego jego rozum, wymowa, dobroć, zdolności, jego czujna zapobiegliwość o budowę gmachu przyszłości — zyskiwały powszechne uznanie wśród sejmujących patryotów i w całym kraju. Nie frazesem były jego słowa, że król idzie z narodem, a naród z królem. Opozycya przeciw niemu i reformie rządu z każdym dniem traciła siły. Więc też stała się wielką jego powaga — więc też mógł sądzić, że ziszczą się tajne jego marzenia...

Że o tych marzeniach wiedziano, że może Stanisław August zdradził się z niemi w kole najbliższem, że przynajmniej się ich domyślano, mamy fakt niezbity.

Kiedy wrzała walka o sukcesyę tronu (1790), kiedy Szczęsny Potocki z hetmanem Rzewuskim układał w Wiedniu przeciw niej protestacyę, Piotr Sumiński, kasztelan brzesko-kujawski temi słowy zwracał się listownie do Stanisława Augusta:

„W moment wyjazdu mego przybyli Posłowie Kujawscy po skończonej Sesyi Sejmowey z myślą zgodną z chęcią y życzeniem moim. Chcemy wspólnie wiedzieć jeżeli jest wolą WKMści Pana Mściwego na przyszłych sejmikach, z mocy wyńść maiącego uniwersału odprawić się mianych, gdzie Naród o Następstwo Tronu pytany będzie, żeby województwa nasze życzenia swoie oświadczyły „favore" JOX Imci Józefa. Z wyjazdem moim wstrzymałem się do dnia jutrzejszego do rana, czyli tu zyskam odpowiedź czyli na Toruńską Pocztę zawsze naychętniey dopełnić starać się będę co my WKM Pan moy, zalecisz" [1]).

List Sumińskiego był pisany w Warszawie 20 września 1790, to jest w dniu, kiedy uchwalono wydać uniwersał zwołujący sejmiki dla zapytania ogółu szlacheckiego, czy zgodzi się za życia króla wybrać następcę tronu.

W korespondencyi Stanisława Augusta niema odpowiedzi na list Sumińskiego, co świadczy, że król wezwał go do siebie, aby mu osobiście wolę oznajmić. Co z nim mówił, nie wiemy, ale prawdopodobnie powstrzymał zapał posłów brzesko-kujawskich. Czynił to zapewne z przykrością, ale rozum stanu kazał mu nie dopuścić do tej manifestacyi. Czuł, że mogłaby ona popsuć całą sprawę, ściągnąć na niego zarzut prywaty. Stronnictwo reformy miało już swego kandydata w osobie Fryderyka Augusta, elektora saskiego. Kandydat ten zresztą nie zamykał całkiem drogi do tronu ks. Józefowi. Konstytucya 3 Maja stanowiła, że „gdyby dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora, za zgodą stanów zgromadzonych, córce jego dobrany, zaczynać ma linię następstwa płci męskiej do tronu polskiego. Dlaczego Maryę Augustę Nepomucenę, córkę elektora, za infantkę polską deklarujemy"...

Wolno przypuszczać, że Stanisław August stawiał w swej myśli przy boku „infantki" swego ukochanego synowca.

Targowica obaliła Konstytucyę, ale Fryderyk August, za następcę tronu przez nią uznany, stał się po latach szesnastu monarchą polskim. Nie miał wprawdzie tytułu króla polskiego, ale naród w księciu warszawskim widział dziedzica tronu Jagiellonów. Dorosła też jego córka „infantka" — Fryderyk August nie miał syna — znów więc ona się stała domniemaną następczynią tronu.

Marya Augusta Nepomucena miała wówczas lat 25, *książę Józef 44. Było ogólne przekonanie*, że kochała się w księciu Józefie i że najdroższem jej życzeniem było wyjść na niego. Podobno od pierwszego spotkania zwracała się już „tajnym pociągiem serca ku szlachetnej męskiej jego postaci". Mówią, że i rodzice nic przeciw temu nie mieli. Odrzucała starających się o jej rękę — ten los spotkał i cesarza austryackiego Franciszka. Gazety europejskie donosiły o projekcie jej małżeństwa z księciem Józefem. Król Saksonię miał oddać bratu Antoniemu podług saskich praw kardynalnych, a Księstwo warszawskie pozostawić córce, przez którą dynastya Poniatowskich osiadłaby na tronie. Ziściłyby się marzenia Stanisława Augusta.

Niema jednak śladu, aby książe Józef starał się o rękę Maryi Augusty... Szlachetna duma nie pozwalała mu w chwilach budowania odradzającej się na nowo Polski, myśleć o własnem szczęściu, o złudnym blasku tronu...

Rok 1812 zachwiał bytem Księstwa warszawskiego — rok 1813 pogrzebał na zawsze marzenia Maryi Augusty.

Nie wyszła za mąż i podobno do końca długiego życia przechowywała w sercu drogą jej pamięć bohatera.

Kazimierz Bartoszewicz.

---

1) Listy Mniszchowej, siostrzenicy króla. Rocznik Tow. hist. lit. w Paryżu 1866.

2) Od niego pochodzą dzisiejsi francuscy Poniatowscy, potomkowie... rzymskiej szewcowej.

1) Archiwum Czartoryskich Rkps. 730.

Wymienić dalej należy księcia Skanderbega Kastriotie'go, który wprawdzie jest Albańczykiem, ale od szeregu lat przebywa w Neapolu i dziś przypomniał sobie swoją ojczyznę. Również wchodzi w rachubę przywódca Mirydytów, Prenk Bib Dodir, którego Abdul Hamid trzymał przez długi czas w więzieniu w Konstantynopolu. I wreszcie zapominać nie należy o Essadzie paszy, który poddał Czarnogórcom Skutari podczas pierwszej wojny bałkańskiej i dotąd nie zdołał zetrzeć z siebie piętna zdrady, ale mimo wszystko posiada podobno najwięcej szans.

Każdy z tych kandydatów jest oczywiście dzisiaj najlepszym patryotą albańskim i każdy z nich ma przekonanie, że Albańczyków zdoła uszczęśliwić. „Jaśnie oświeceni reflektanci — podnosi „Berl. Tageblatt" — nie wyłączając takiego awanturnika, jak Essad pasza, w pokorze ducha przypominają sobie prawdopodobnie, że król Karol rumuński był także tylko przedsiębiorczym i ruchliwym oficerem, a jednak skroń jego zdobi już korona królewska. Król Ferdynand bułgarski był również skromnym oficerem austryackim i liczył 26 lat, kiedy, nie pożegnawszy się wcale w Wiedniu, ze swym sekretarzem, Stanciowem, udał się do Sofii. Ale choć w Rumunii, po upadku księcia Jana Aleksandra Kusora, wytworzyła się skutkiem intryg rosyjskich groźna i bardzo niebezpieczna sytuacya, to jednak istniała tam już Izba, były władze, armia, państwowa organizacya. To samo mniej więcej powiedzieć można o Bułgaryi po usunięciu Battenberga. Lecz położenie w Albanii, która ma być w najbliższej przyszłości uszczęśliwiona księciem z bożej łaski, przedstawia się zgoła inaczej.

„Szczęśliwiec — podnosi w dalszym ciągu dziennik berliński — który pobije innych 24 konkurentów i ostatecznie osiądzie na tronie książęcym, aby „z bożej łaski" pełnić zawód monarchiczny, samymi ludożercami otoczony wprawdzie nie będzie. W miastach nadbrzeżnych tu i owdzie mieszkają ludzie, którzy byli zagranicą, nauczyli się cenić przyjemności życia w kawiarniach europejskich i chodzą wystrojeni, jak baronowie. Ale poza garstką tych, którzy otarli się o kulturę europejską, żyje w górach ludność dzika, nieokrzesana i uważająca grabieże, mordy i t. p. za wcale intratny i wielce zaszczytny interes. Obok siebie żyją w największej niezgodzie mahometanie i katolicy. Każda wybitniejsza i wpływowsza rodzina tworzy państwo dla siebie i nie ma najmniejszej chęci do uznania organizacyi państwowej i panującego księcia na tronie albańskim. Nowy władca, który przybędzie z Europy, znajdzie się wobec ludności, która mu ufać nie będzie i gotowa każdej chwili podnieść przeciwko niemu bunt. Przedewszystkiem książę taki liczyć się będzie musiał z ludźmi tego pokroju, jak Essad pasza, który istotnie przedstawia poważne niebezpieczeństwo. Na kim i na czem przyszły książę albański będzie mógł się oprzeć? Ani na armii, której niema, ani na parlamencie, który ma być dopiero stworzony, ani na ludności, która traktować go będzie, jak intruza i wroga. Nadto w przyszłem księstwie albańskiem wszystkie drogi w przerażającym znajdują się stanie, o szosach mowy nie ma, szkoły, szpitale i podobne inne zakłady nie istnieją. Chcąc doprowadzieć do jakich takich stosunków cywilizacyjnych, trzeba mieć w kasach państwowych pieniądze. A chcąc mieć znów choć w pewnej mierze uporządkowane finanse, trzeba przystąpić do nakładania podatków na ludność. I tu już w samych początkach wytworzą się prawdopodobnie stosunki, które przyszłego władcę bardzo łatwo głowy pozbawić mogą.

„Jakież więc powody skłaniają tak wielu kandydatów do ubiegania się o tron książęcy w Albanii? Czy może chęć nagromadzenia bogactw? O tem mowy być nie może, bo Albańczycy przyszłemu swemu władcy nic nie darują, natomiast ogromnie wiele będą od niego żądać. Nie uśmiecha im się też harem sułtana w Konstantynopolu, bo choć w Albanii nie brak pięknych lub mniej pięknych kobiet, to zazdrość mężczyzn albańskich powszechnie jest znaną i biada temu księciu, któryby, obok cywilizacyi i kultury europejskiej, zamierzał sobie założyć harem sułtański. Jakież więc momenty — kończy dziennik berliński — mogą wchodzić w grę u wszystkich tak licznych kandydatów? Nic więcej, jak tylko przeświadczenie, że są stworzeni na panujących „z bożej łaski". Takich pretendentów, nawet do tronu albańskiego, mamy w chwili obecnej — aż blisko 25."

Zjazd strażaków.

W niedzielę i poniedziałek odbyły się we Lwowie obrady XV Zjazdu strażackiego. O przebiegu narad donoszą pisma lwowskie:

Obrady niedzielne wobec przeszło 500 delegatów zagaił naczelnik kraj. Związku strażackiego dr Zgórski, witając przybyłych temi słowy:

„Otwieram XV Zjazd strażacki w 50 rocznicę ostatnich walk o wolność ojczyzny. Strażactwo polskie zawsze żyło myślą służenia sprawie narodowej i ojczystej. Strażactwo polskie z dumą powiedzieć może, że uważa się za wiernych synów bojowników naszych o niepodległość; strażactwo polskie odczuło wielką chwilę i chciało uczcić rycerzy, których widzimy między sobą. Dlatego zjazd cześć wam składa, cześć wam obywatele, cześć polscy żołnierze, cześć wszystkim tym, którzy krew nieśli dla naszego kraju i ojczyzny".

Po przemówieniach przyjęto sprawozdanie z czynności rady zawiadowczej i komisyi kontrolującej i wybrano komisyę dla zbadania i załatwienia wniosków i dla oceny ćwiczeń.

W poniedziałek o godzinie 7 rano odbyły się ćwiczenia lwowskiej straży, a następnie prowadzono w dalszym ciągu obrady i załatwiono sprawy, będące na porządku dziennym. Uchwalono domagać się zbliżenia strażactwa do sokolstwa i zwracać baczniejszą uwagę na pracę na polu uświadomienia narodowego. Dalej uproszono posła Zgórskiego, aby się starał w Sejmie o wyjednanie znaczniejszej subwencyi na cele pożarnictwa w kraju. Wreszcie uchwalono podwyższyć pensyę wdowią po zasłużonym dyrektorze biura ś. p. Szczerbowskim Antonim i ujednostajnić mundury strażackie. Do rady nadzorczej wybrani zostali:

Naczelnik: dr Alfred Zgórski. Zast.: Józef Wierzejski (Stanisławów). Członkowie: Ćwikliński (Horodenka), Fenz (Kraków), Krupski (Sokal), Osiński M. (Przemyśl), Pytlik J. (Jaworów), dr Zgórski J. (Lwów). Zastępcy: Haładewicz W. (Brody), Jamrowicz M. (Tarnów), Presz M. (Rawa ruska). Komisya rewizyjna: Bochniewicz S. (Tarnobrzeg), Dworski F. (Nowy Targ), Siwek A. (Niepołomice). Na członków honorowych kooptowano pp.: J. Neumana (Lwów), T. Adamskiego (Lwów).

P. Pytlik podziękował dr Zgórskiemu za jego 30-letnią pracę dla strażactwa polskiego, poczem obecni przez powstanie uczcili zasługi naczelnika.

W południe w biurze kraj. Związku ochotn. straży pożarnych wręczono p. Zgórskiemu medalion z bronzu z okazyi 30-letniej jego wydatnej pracy. Zjazd zakończyła koleżeńska uczta, na której wygłoszono szereg toastów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

Kronika.

Kraków, 1 października.

Wstrząsająca zbrodnia, popełniona wczorajszej nocy w najruchliwszym punkcie miasta, naprzeciw odwachu wojskowego, na osobie powszechnie szanowanego obywatela, poruszyła żywo opinię Krakowa. Wieść o morderstwie rozbiegła się po mieście około godziny 12 w nocy. Jestto pora, w której kawiarnie są jeszcze pełne publiczności. Z gorączkowem też zainteresowaniem, które wprędce przeobrażało się w odruch usprawiedliwionego oburzenia, podawano sobie z szybkością błyskawicy wieść o krwawej zbrodni, popełnionej z zuchwalstwem tak niesłychanem, jakiego przykładu od lat kilkudziesięciu nie zanotowały kryminalne kroniki Krakowa.

Zewsząd też podążali zapóźnieni goście z kawiarń i przechodnie, ku Rynkowi kierując się na miejsce zbrodni.

Redakcya nasza otrzymała wiadomość około godziny pierwszej od jednego z członków redakcyi, będącego wówczas na mieście. W poczuciu dziennikarskiego obowiązku, sprawozdawca nasz podążył w tej chwili na miejsce zbrodni i dzięki jego obecności na miejscu, mogliśmy już w porannem wydaniu podać czytelnikom wyczerpujący opis wypadku, zatrzymawszy w nocy o kilka godzin dłużej, niż zwykle, personal redakcyjny i drukarski.

To też poranne wydanie naszego dziennika rozchwytane zostało w ciągu godziny. W przedpołudniowych godzinach można było na ulicach miasta obserwować gromadki ludzi różnych stanów, omawiające niezwykłą w naszych stosunkach zbrodnię i snujących przeróżne domysły co do jej sprawców.

Nie mniejsze zaniepokojenie obudził wypadek ten w sferach policyjnych. Radca dworu Flatau zmobilizował całe biuro śledcze, wprawiwszy w ruch personal najsprytniejszych agentów. Przypuszczać należy wobec tego, że opinia publiczna niezbyt długo czekać będzie na wykrycie sprawców.

† Ferdynand Swiszczowski. Skrytobójczo zamordowany kierownik krakowskiej filii księgarnii Gebethnera i Wolffa w Warszawie, był osobistością otoczoną powszechnym szacunkiem dla rzadkich zalet prawości charakteru i dobroci serca. — Wyszkolony księgarz warszawski, praktykę zawodową czerpał w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, poczem założył własną księgarnię w Warszawie na rogu Wareckiej i Nowego Swiata, którą później nabył od niego Artur Gruszecki, a z rąk tego ostatniego dzisiejszy jej właściciel Michał Arct. Po sprzedaniu księgarni śp. Swiszczowski objął obowiązki kierownika księgarni krakowskiej firmy Gebethnera i Wolffa i sprawował je do dni ostatnich.

S. p. Swiszczowski ożeniony był z p. Maryą Gebethnerówną, córką współwłaściciela firmy warszawskiej. Pozostawił pięcioro małoletnich dzieci.

Z teatru. Zapowiedziana premiera „Sonaty upiornej" Augusta Strindberga, została, z przyczyn od zarządu teatru niezależnych odwołana. Wieczór sobotni bieżącego tygodnia poświęcony będzie natomiast komedyi swojskiej, najlepszej, krakowskiej marki, bo komedyi Bałuckiego. Arcyucieszna „Piękna żonka", której dowcipu i wdzięku długo jeszcze bieg czasu zgasić nie zdoła, odnowi niewątpliwie swój olbrzymi sukces z przed lat dziesięciu. Ostateczny termin przedstawienia „Sonaty upiornej", budzącej ogólne zaciekawienie, nie może być na razie ustalonym ze względu na konieczność uprzednich rekonstrukcyj w urządzeniach technicznych naszego teatru, których niedokładność staje w drodze nowoczesnym wymogom.

Sobotnie przedstawienie „Pięknej żonki" poprzedzi w piątek wznowienie poematu dramatycznego M. Maeterlincka „Aglawena i Selyzetta" z pp. Solską, Zawiejską, Adwentowiczem i Kosmowską.

I Turniej tennisowy uczniów krakowskich szkół średnich, odbędzie się staraniem sekcyi tennisowej A. Z. S. w Krakowie na boiskach piaskowych A. Z. S. w parku krakowskim. Turniej obejmie: a) grę pojedyńczą panów, b) grę panów z przydawaniem. Zwycięscy pierwsi i drudzy otrzymają nagrody honorowe, w razie liczniejszego udziału i trzeci. Turniej rozpocznie się w sobotę 4 października o godzinie pół do 3 po południu. Porządek i czas gry będzie podany w podziale godzin na boiskach. Zgłoszenia wraz z zezwoleniem rodziców lub opiekuna na udział w turnieju i wpisowem (2 K do każdej gry), należy składać na ręce dozorcy boisk w parku krakowskim najdalej do piątku 3 października godz. 5 po poł.

Z krakowskiego klubu szachistów. Turniej jubileuszowy o mistrzostwo miasta Krakowa (nagroda złoty medal) — rozpocznie się dnia 4 października. Wydział przyjmuje wpisy do 4 b. m. Nienależący do klubu mogą wziąć udział w turnieju. Wydział zaprasza wszystkich członków klubu i gości, którzy się zapisali do turnieju, o przybycie w tym dniu do klubu o g. 6 wiecz.

Wystawa stypendystów. Krakowska Izba handlowo-przemysłowa ogłasza: Celem zaznajomienia szerszego ogółu z rezultatami stypendyów, udzielanych przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie na cele wykształcenia młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, urządziło prezydyum Izby w bieżącym roku pierwszą wystawę prac stypendystów w lokalu parterowym przy ul. Podwale 5 (narożnik ul. Studenckiej). Wystawa otwartą będzie w czasie od 1 do 15 października b. r. między godz. 9—1, oraz 3—6 po południu.

Z sali sądowej. (Zbrodnia ciężkiego uszkodzenia ciała).

Dziś przed trybunałem sądów przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Janowi Tomanowi, liczącemu 47 lat z Ochojny górnej i spólnikowi jego Wojciechowi Tomanie, oskarżonym o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Pewnego dnia w styczniu b. r. około godz. 9 wieczorem przyszli obaj obwinieni pod dom Józefa Dolasia. Jan Toman, zięć Dolasia porozbijał kilka szyb w mieszkaniu poszkodowanego, wołając, że „starego musi zabić". Wtedy Dolaś wyszedł z mieszkania, a Jan Toman uderzył Dolasia kijem w głowem i ugodził go w lewe oko. Dolaś bezprzytomny padł na ziemię. Wedle lekarskich oględzin, Dolaś doznał pęknięcia rogówki lewego oka, oraz pęknięcia torebki soczewkowej — co spowodowało utratę wzroku i lewego oka. Rozprawie przewodniczył radca st. Obtułowicz, oskarżał prokurator dr Szczański, bronił oskarżonego adw. dr Bardel. Wyrok zapadł uwalniający Jana i Wojciecha Tomanów od winy i kary.

Z kraju.

Niemiecki bank ludowy dla Galicyi. Z Wiednia piszą nam 29 bm.: Ze względu na fakt, iż Niemcy galicyjscy rozporządzają kapitałem kilku milionów koron — „Związek chrześcijańskich Niemców w Galicyi" dał inicyatywę do powołania do życia „Niemieckiego banku dla Galicyi". Bank ten rozpocznie swą działalność z d. 1 stycznia 1914. Utworzony on będzie, jako towarzystwo zaliczkowe i oszczędnościowe z ograniczoną poręką, na kapitał zakładowy składają się akcye po 25 koron. Jak z kół niemieckich zapewniają, dla galicyjskiego niemieckiego banku ludowego subskrybowano już przeszło 1 milion koron. Odezwy, wzywające do subksrybowania akcyj, zapewniają, iż bank ten będzie „silną podporą niemieckości" w Galicyi.

Zakopane, 30 września. (Święta. — Skauci. — Najwyższa stacya meteorologiczna).

Ostatnie dwa dni świąt, na które, korzystając z pięknej pogody, zjechało się sporo gości z Krakowa, Nowego Targu i okolicy, wielkim ruchem i zabawami przypominały zupełnie sezon letni. W sobotę wieczorem w „Morskiem Oku" rewietka p. S. Hirszla, niezwykle dowcipnie charakteryzująca stosunki zakopiańskie, w niedzielę i poniedziałek humorystyczny program kinematografu w Sokole, zgromadziły tłumy żądnych zabawy gości i miejscowych. Odbyło się także kilka wycieczek w Tatry na okoliczne szczyty, wycieczki niezbyt daleko jednak się zapuszczały, gdyż lód utrudnia pochód. Śnieg, leżący przez kilka dni, stopniał prawie zupełnie i jeżeli — według przepowiedni górali — przez dzień dzisiejszy utrzyma się pogoda, to ciepło będziemy mieć przez całą jesień. Oby się sprawdziła ta przepowiednia!

W sanatoryum dra Dłuskiego, w niedzielę, wygłosił odczyt p. Nałkowski o skaucie i jego zadaniach, a następnie, pod kierunkiem p. K. Pawlusia odbył się popis zakopiańskiej drużyny skautowej. W drodze powrotnej do Zakopanego urządzono wieczorem ćwiczenia polowe.

W najbliższych dniach zostanie urządzoną i otwarta stacya meteorologiczna na Hali Gąsienicowej, zaopatrzona w samopiszące przyrządy: termograf i barograf, które zakupiła z funduszów, zebranych drogą składek, sekcya przyrodnicza Towarzystwa tatrzańskiego. Będzie to najwyższa stacya w Polsce, Hala Gąsienicowa bowiem leży na wysokości 1.520 m., zaś stacya na połoninie Porzyszewskiej we wschodnich Karpatach, jest wzniesioną na 1371 m. n. p. i funkcyonuje tylko w lecie, podczas gdy nasza czynną będzie przez cały rok.

Nowy Sącz 30 września. (Ekscesy i napady żołnierskie. — Dodatkowy pobór. — O cholerze. — Z ruchu politycznego).

W ostatnich czasach coraz częściej kronika nowosądecka zapisuje ekscesy i napady synów Marsa. Ostatnie dnie znowu obfitowały w kilka wypadków awantur żołnierskich. I tak na t. zw. „Helenie" pijani żołnierze dotkliwie pobili kilku włościan z Tęgoborzy, a jednego z nich pokaleczyli bagnetem. W Dąbrówce niemieckiej pewien żołnierz zranił bagnetem jakąś starszą kobietę dlatego, że szła tą samą ścieżką, którą i ów podpity żołnierz przechodził. Przed tygodniem w ulicy Nawojowskiej na wracającego wieczorem do domu z rodziną robotnika Świerczka, napadło kilku żołnierzy z 32 pułku obrony krajowej i pobili tak jego, jak i żonę, nie oszczędzając też i dziecka. Nieco później, zdaje się jeden z tych żołnierzy zranił bagnetem funkcyonaryusza kolejowego Sk.

Wczoraj odbył się tu dodatkowy pobór wojskowy tych popisowych, którzy nie stawili się do głównego poboru. Byli to przeważnie ci, którzy wybierali się do Ameryki i dostawieni zostali przez żandarmeryę. Tych, których uznano zdolnymi do służby wojskowej, natychmiast umundurowano i wcielono w szeregi.

Prelekcyę o cholerze staraniem Koła T. S. L. im. Wyspiańskiego, wygłosi w niedzielę 5 października w lokalu Koła, dyrektor tut. szpitala dr. Jasiński. Aby jak najszerszemu ogółowi umożliwić wysłuchanie prelekcyi na temat tak aktualny, dano wstęp wolny i jedynie dobrowolne datki zbierane będą po prelekcyi na cele Macierzy śląskiej.

W ostatni piątek odbyło się w sali Rady powiatowej dość liczne zebranie osób, na którem uchwalono założyć organizacyę narodową, a zarazem wybrano komitet do kierowania tą organizacyą. Czy organizacyę uważać należy za ogólno-narodową, pozwalamy sobie wątpić, gdyż zebranie to składało się z osób zaproszonych, należących do stronnictwa narodowo-demokratycznego i chrześcijańskiego, lub sympatyzujących z temi stronnictwami, pominięto zaś osoby, należące do innych polskich stronnictw i grup politycznych. Tem także kierowali się inicyatorzy zebrania przy wyborze komitetu. I to jeszcze podnieść należy, że pierwsze skrzypce na zebraniu tem grali członkowie t. zw. neo-narodowo-demokratycznego odłamu.

Ze świata.

Konkurs na nagrobek dla Bolesława Prusa rozstrzygnięto w piątek w Warszawie. Nagroda konkursu, rozpisanego przez Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich, wynosiła 300 rb., prac nadesłano 24. Z tych projektów przyjęto dwa do ściślejszego wyboru, poczem na piątkowem posiedzeniu przyznano wyższość projektowi nr 5, któremu też przyznano nagrodę. Autorem tego projektu jest p. Wojciech Jastrzębowski z Krakowa.

Echa dnia kwiatka na rzecz weteranów. Z okazyi obchodu rocznicy powstania styczniowego w Poznaniu urządzono, jak wiadomo, Dzień kwiatka na rzecz funduszu dla weteranów z roku 1863. W celu omówienia tej sprawy odbyło się poprzednio zebranie odnośnego komitetu, zwołane przez p. Karola Rzepeckiego. Dowiedziała się o tem policya i nałożyła na członków komitetu mandaty karne na mocy ustawy o stowarzyszeniach, a mianowicie na p. Karola Rzepeckiego trzy tygodnie więzienia, panią Zofię Rzepecką 120 mk., pp. dr. Gnatkowskiego, Jana Eichstaedta i Biatkowskiego po 60 marek. Przeciwko zarządzeniu policyi odwołali się wszyscy do sądu i sprawą zajmował się w poniedziałek poznański sąd ławniczy. Obrony podjął się p. adw. dr Mieczkowski, który domagał się uwolnienia wszystkich oskarżonych, dowodząc, że zebranie miało charakter zebrania w zamkniętem kole. Trzej ostatni oskarżeni w zebraniu tem wcale nie uczestniczyli. Sąd mimo to zasądził wszystkich oskarżonych, a mianowicie p. K. Rzepeckiego na 150 mk., a resztę, każdego na 10 mk. grzywny. Zasądzeni zamierzają odwołać się do wyższej instancyi.

Stowarzyszenie artystów polskich w Poznaniu. Z Poznania piszą do nas:

Zeszłoroczna wystawa obrazów i rzeźb artystów krakowskich miała tak wielkie powodzenie w Poznaniu, że i w tym roku pragniemy urządzić wystawę podobną na listopad—grudzień. Stowarzyszenie artystów zdobyło w tych kilku latach swego istnienia tylu przyjaciół i tak wielką ilość członków, że istnienie i rozwój Towarzystwa uważać można za ugruntowane na przyszłość. — W roku ubiegłym zakupiono z wystaw Stowarzyszenia artystów dzieł sztuki w ogólnej sumie 12.000 marek, a już w półroczu roku bieżącego za 16.000 marek Członków przybyło Towarzystwu od 1912 roku — 200, tak, że obecnie jest ich 700. Na rozlosowanie zakupiono na rok ubiegły 60 dzieł artystów miejscowych i zagranicznych. Wszystko to jest dowodem nietylko żywotności Towarzystwa, ale przedewszystkiem też uznanie, jakiem cieszą się wystawy tego Towarzystwa u miłośników sztuki. W ostatnich dniach bieżącego miesiąca przybędą do Krakowa delegowani Stow. artystów prezes K. Ruciński i p. J. Siemaszko, zastępca prezesa, aby osobiście porozumieć się co do mającej odbyć się wystawy.

Polska muzyka za granicą. Jak donoszą zagraniczne pisma muzyczne, oratoryum „Quo Vadis", Feliksa Nowowiejskiego wykonane będzie w bieżącym sezonie m. i.: W Bonn 16 października na jubileuszowym koncercie Tow. Muz. pod dyrekcyą prof. Weltha w Beethovenhalle. W Berlinie 19 listopada w nadwornym luterskim kościele pod dyr. prof. Pfannenschmidta. W Dessau pod dyrekcyą kapelmistrza Dettego. W Hamburgu w Filharmonii pod kierunkiem prof. Neglia. W Dreźnie w Singakademii pod kierunkiem Pembauera. W Bernie szwajcarskiem w wykonaniu dzieła weźmie udział 1000 śpiewaków.

Ograniczenie liczby studentów zagranicznych w Prusiech. Minister oświaty wydał nowe przepisy dla studentów niepoddanych niemieckich. Rozporządzenie to, przesłane wszystkim rektorom uniwersytetów, ustanawia normę co do liczby nowo przyjmowanych studentów. Rozporządzenie nie dotyczy już zapisanych studentów. Przy każdym fakultecie każdego uniwersytetu będzie ustanowiona najwyższa liczba studentów zagranicznych, której nie będzie wolno przekroczyć. Liczba ta unormowaną będzie przez ministra w porozumieniu z władzami uniwersyteckiemi, zależnie od warunków na danym uniwersytecie panujących. Ograniczenie to dotknie także niewątpliwie licznych słuchaczy polskich z zaborów rosyjskiego lub austryackiego, uniemożliwiając im w danym razie studya wyższe w Prusiech.

Zakaz mówienia po polsku. „Dziennik Kijowski" donosi: Dyrektor gimnazyum klasycznego w Łucku ostro zapowiedział we wszystkich klasach, aby uczniowie Polacy w murach gimnazyalnych nie ważyli się posługiwać mową ojczystą, Ci, którzy zakaz ten przekroczą, będą surowo karani. Kara ta w postaci kilkugodzinnego aresztu już niejednego Polaka spotkała.

Skazanie księdza polskiego. Izba sądowa w Odessie skazała księdza Leszowskiego na 2 tygodnie więzienia, za wygłoszenie w kościele w Bereslawiu kazania, w którym wzywał katolików, aby nie posyłali dzieci do szkół cerkiewnych.

Smiertelność a zawody. Z Paryża piszą: Jakób Bertillot, kierownik paryskiego biura kryminalnego, ogłasza świeżo studyum o śmiertelności w rozmaitych zawodach. Według zestawień jego, głównemi przyczynami śmiertelności są: alkoholizm, choroby płucne, choroby sercowe, nerkowe i nerwowe, dalej choroba cukrowa i samobójstwa. Najmniejszy procent śmiertelności wykazują maszyniści przy lokomotywach, robotnicy drzewni i piwowarscy, adwokaci i księża. Nieco większą jest śmiertelność lekarzy, aptekarzy, architektów, urzędników pocztowych, komiwojażerów, kapeluszników, księgarzy, zegarmistrzów, murarzy i służby domowej. — Na wyższym już stopniu stoi śmiertelność w klasie urzędników państwowych i prywatnych, pracujących w biurach, służby kolei ulicznych, handlarzy drobiu i ryb, złotników, piekarzy, żeglarzy, rzeźników i szewców. Największą zaś śmiertelność wykazują: zarobnicy dzienni, robotnicy w dokach, górnicy, litografowie, subjekci, dżokeje, robotnicy szklarscy, dorożkarze, drukarze, kominiarze i muzycy. Bertillot udowadnia, że zawody, dopuszczające pracę na wolnem powietrzu, są najzdrowsze, jednakże jeśli pracujący ma swobodę ruchu. W przeciwnym razie praca na wolnem powietrzu jest jeszcze bardziej szkodliwa, aniżeli praca biurowa lub w zamkniętych ubikacyach fabrycznych.

Burza na morzu. Z Noworosyjska donoszą: Na Morzu Czarnem szaleje burza, wiele żaglowców rozbiło się, wielu ludzi zginęło.

Eksplozya. Z Perpignan donoszą: Wskutek katastrofy w Cerbere zginęło 14 ludzi, 30 rannych. Katastrofa powstała wskutek wybuchu składu spirytusu i nafty.

Powódź w Hiszpanii. Z Madrytu donoszą: W całej Hiszpanii panują silne deszcze i powodzie. Komunikacya kolejowa w południowej Hiszpanii w wielu punktach przerwana. Wielu ludzi utonęło.

Odznaczenie. Radca dworu Jan Kasprzyszak przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku otrzymał tytuł wiceprezydenta kraj. dyr. skarbu.

Zmarli.

Władysława z Makowskich Kloczyńska, przeżywszy 73 lat, zmarła 29 września b. r.

Włodzimierz Robert Tustanowski, przeżywszy 37 lat, zmarł w Zabierzowie dnia 29 września b. r.

Eugenia Ostoja Siemońska, przeżywszy 76 lat, zmarła 30 września b. r.

Składki. Dla W. P. złożono: M. 1 K.

Z kalendarza. We środę 1 października: Remig., Julii i Sewera; we czwartek 2 października: Aniołów Stróżów i Teofila; w piątek 3 października: Gerarda op. i Kandyda m.

Wschód słońca dnia 1 października o godz. 5 m. 41; zachód o godzinie 5 min. 18; długość dnia godzin 11 m. 37.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 30 września termometr doszedł od + 5·8 do + 18·1 Cels.; barometr opadał.

Dnia 1 października o godz. 7 rano stan barometru 744·6 mm., termometru + 7·4 C.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 4° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Ksiądz Marek".
We czwartek: „Bajka o wilku".
W piątek: „Aglawena i Selisetta".
W sobotę: „Piękna żonka".
W niedzielę po poł.: „Taniec czynowników"; wieczór: „Bajka o wilku".

Repertoar Teatru Turskiego.

Czortków 2 października: „Konkury Antka".
Husiatyn 3 października: „Wojna z Babami".
4 października: „Konkury Antka".

Kronika lwowska.

Lwów, 1 października.

† Edward Charkiewicz, o którego zgonie pokrótce donieśliśmy, urodził się w r. 1855 w Stanisławowie. Ukończywszy studya gimnazyalne w Kołomyi i Stanisławowie, a uniwersyteckie we Lwowie i Insbruku, został w r. 1886 mianowany zastępcą nauczyciela w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a po złożeniu egzaminu z języka niemieckiego i filologii klasycznej, rzeczywistym nauczycielem w gimnazyum w Tarnopolu w r. 1882. W r. 1889 powołano go do służby w ministerstwie oświaty, w tym roku otrzymał posadę nauczycielską w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, będąc i nadal przydzielonym do ministerstwa. W trzy lata później mianowany dyrektorem gimnazyum akademickiego we Lwowie, pozostawał na tem stanowisku do roku 1911, w którym na własną prośbę z przyczyny długotrwałej choroby przeszedł w stan spoczynku.

S. p. Edward Charkiewicz należał do najznakomitszych pedagogów i wychowawców młodzieży, taktem i wielkim rozumem umiał łagodzić przeciwieństwa i prowadzić młodzież do spokojnej pracy nad sobą w duchu zasad zgody i miłości kraju, brał czynny udział w wielu ankietach naukowych, recenzował wiele podręczników szkolnych do nauki języka ruskiego i niemieckiego.

Kiedy stanie nowy uniwersytet we Lwowie. Czytamy w „Gazecie Lwowskiej": Wśród ludzi dbałych o losy naszego uniwersytetu, wywołały zaniepokojenie notatki dzienników, w których z wynajęcia domu przy ulicy Długosza 27 na lat 10 dla celów uniwersyteckich wysnuto wniosek, „że rząd nie myśli nawet obecnie o rozpoczęciu budowy nowego gmachu uniwersyteckiego".

W sprawie tej otrzymaliśmy ze sfer uniwersyteckich następujące wyjaśnienie:

Wynajęcie domu dla celów uniwersyteckich nie pozostaje w żadnym związku z terminem rozpoczęcia budowy nowego gmachu uniwersyteckiego już choćby z tego powodu, że rząd zastrzega sobie w kontrakcie najmu prawo rozwiązania umowy jeszcze przed upływem 10 lat przez wypowiedzenie jej jednoroczne. Zdaje się jednak, że dom, wynajęty obecnie wskutek kilkuletnich usilnych zabiegów senatu akademickiego dla doraźnego poprawienia obecnych nieznośnych stosunków, okaże się niezbędnym nawet po wybudowaniu nowego gmachu, a to dla pomieszczenia zakładów — na razie — geograficznego i antropologiczno-etnologicznego, które nie mieszczą się w programie budowy nowego gmachu, oraz na rozszerzenie zakładu biologicznego. Senat akademicki oczekuje w najbliższym czasie decyzyi ministerstwa oświaty co do wyboru jednego z tych ogólnych szkiców gmachu, które na konkursie były premiowane, a za którymi senat się oświadczył, iż mogą służyć za podstawę do opracowania planów szczegółowych. Rzeczone ogólne szkice odesłane zostały przy końcu lipca b. r. przez rektorat do ministerstwa oświaty, wraz z odpowiedniemi wnioskami. O przyspieszenie tej pierwszej decyzyi ministerstwa poczyniono już kroki ze strony rektoratu. Skoro tylko ona nadejdzie, będzie można przystąpić do stosownego szczegółowego uzupełnienia i poprawienia planu, akceptowanego przez obie strony, to jest przez senat i przez ministerstwo, poczem na podstawie tego planu przystąpi się do wykonania planów szczegółowych.

Towarzystwo wsparć wdów i sierot po technicznych urzędnikach i lekarzach salinarnych, założone w roku 1895, odbyło dnia 28 września we Lwowie doroczne walne zgromadzenie. Majątek Towarzystwa wzrósł w r. 1912 o 1919 K 57 h. Mimo stosunkowo małej liczby członków, Towarzystwo rozwija się pomyślnie, co jest zasługą wydziału, któremu walne zgromadzenie wyraziło zupełne zaufanie, pozostawiając wydział niezmieniony na dalsze trzechlecie. W r. b. może Towarzystwo udzielić kilka wsparć wdowom i sierotom po członkach Towarzystwa, oraz wdowom i sierotom po technicznych urzędnikach i lekarzach salinarnych, zmarłych przed założeniem Towarzystwa, tj. przed r. 1895. Podania należy wnosić do wydziału Towarzystwa na ręce przewodniczącego radcy dworu Ernesta Nechaya (Lwów, ulica Ujejskiego 1.) do 15 października 1913).

Repertuar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Sprzedana narzeczona".

Dział ekonomiczny.

• Cofnięcie zakazu wywozu koni. Z Wiednia piszą 28 b. m.: W listopadzie 1912 roku władze wydały zakaz wywozu koni z Austro-Węgier, a to ze względu na sytuacyę międzynarodową. Zakaz ten, który znaczne szkody przyniósł handlarzom koni, został obecnie cofnięty z terminem 1 października b. r.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 30 września.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 18·60 do 23·40; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 15·60 do 19·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 14·20 do 16·20; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 16·80 do 17·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·40 do 20·90; tatarka od 20·40 do 20·70; groch 26·— do 35·—; fasola od 24·50 do 51·—; soczewica od 46·— do 50·—;

wyka od —·— do —·—; siano zwyczajne od 8·20 do 9·40; koniczyna pastewna od 8·20 do 9·40; słoma od 4·80 do 5·20; rzepak zimowy 28·50 do 31·—; kminek krajowy od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 5·— do 5·40; jaja za kopę 2·40 do 2·70; masło za 1 kilogram 2·60 do 2·90; ser za 1 kilogram 0·60 do —·70; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·14; mleko niezbierane od —·24 do —·26.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 30 września.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 103, cieląt 158, owiec i kóz 18, nierogacizny 313; razem 592 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do —·—, buhaje chude — do —; woły od —·— do —·—; krowy —·— do —; jałownik —·— do —·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 180·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 138·— do 285·—; woły z paszy od 0—·— do 0—·—; krowy od 165·— do 340·—; jałówki od 104·— do 220·—; cielęta od 26·— do 84·—; owce i kozy od 26·— do 80·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 380 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 30; cieląt i świń —; na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 0—.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 30 września.

Tendencya ogólna: nieco przyjemniejsza, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. uszkodzoną 7·50 do 9·—; węg. nową (76/79) od 11·20 do 11·70; żyto dworskie (68/72 kg.) od 7·80 do 8·40; żyto węg. nowe 0·— do 0·—; jęczmień 7·10 do 8·10; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·75 do 8·50; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 9·70 do 10·45; groch Victoria 14·50 do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 18·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Morderstwo w księgarni Gebethnera.

Kraków, 1 października.

Zamordowanie ogólnie poważanego obywatela, ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego, w najruchliwszym punkcie miasta, wywołało w całym Krakowie wielkie wrażenie i zaniepokojenie. Wątpić nie należy, że władze śledcze dołożą usilnych starań, aby wykryć sprawców ohydnej zbrodni.

S. p. Ferdynand Swiszczowski chory był od dłuższego czasu na astmę i tem się tłumaczy zaniepokojenie jego żony, nieobecnością męża, który wczoraj do godziny 11 w nocy do domu nie wrócił. Rodzina zamordowanego jest zrozpaczona.

*

Sledztwo policyjne i sądowe zdołało ustalić następujący stan faktyczny:

S. p. Ferdynand Swiszczowski pracował wczoraj po południu jak zwykle od godziny piątej do godziny 7 i pół wieczorem w składnicy książek Gebethnera przy ul. Krowoderskiej l. 33, poczem udał się do księgarni w Rynku głównym, gdzie w tylnych ubikacyach kończył rachunki i zliczał dzienny obrót. Do księgarni przybył w przeciągu jakich 20 minut i wszedł do niej bocznemi drzwiami z sieni kamienicy. O tej porze księgarnia już była zamknięta dla publiczności.

Tutaj zaczyna się tajemnica ohydnego mordu. Władze, prowadzące śledztwo, przypuszczają, że albo zbrodniarz czekał na ofiarę w przedpokoju, służącym za magazyn księgarski, albo wszedł zaraz bezpośrednio za ś. p. Świszczowskim, albo też zapukał do drzwi, które nieboszczyk za sobą zamknął, i wszedł do środka wpuszczony przez ofiarę. Faktem jest, że ś. p. Swiszczowski nie był przy swoim biurku i przy kasie w drugim pokoju, gdyż rachunki nie były zupełnie załatwione. Zaraz po wejściu, zbrodniarz rzucił się na niego, zadał ofierze tępem żelazem kilka silnych ciosów w głowę i czoło, następnie powalonemu na ziemię okręcił szyję dość grubym drutem, a głowę i usta owinął fartuszkiem, aby ofiara prędzej życie zakończyła.

Rabunek.

Dokonawszy w ten sposób morderstwa, zbrodniarz rzucił się do rabunku. Z kieszeni zamordowanego wyjął pęk kluczy i jednym z nich otworzył kasę wertheimowską, znajdującą się w drugim, tylnym pokoju przy oknie obok biura zamordowanego. Z kasy skradł zbrodniarz około 3000 koron gotówką, w tem było 15 rubli i 200 marek. — Skradziona gotówka składała się przeważnie z papierowych banknotów 100koronowych, reszta były to banknoty 50 i 20-koronowe. Skradziono również rozmaite znaczki pocztowe za 60 koron. Listów zastawnych i książeczki wkładkowej zbrodniarz nie ruszył.

Po rabunku zbrodniarz włożył klucze do tresoru, poczem drzwiczki zatrzasnął i klamkę przekręcił. Po dokonaniu mordu i rabunku zbrodniarz umknął, zostawiając tylko na drzwiach wchodowych do przedpokoju ślady krwi i nacisku palca. Klucze były również pokrwawione, podobnie jak i żelazo, porzucone obok trupa, na którem było widać ślady krwi. Jest to rodzaj dłuta, używanego przez złodziei do włamywania.

Dalsze badanie.

Dzisiaj o godzinie dziewiątej rano zjawiła się na miejscu zbrodni komisya sądowo-lekarska, w której wzięli udział prokurator dr Lang, sędzia śledczy dr Neusser, lekarz sądowy dr Jankowski. Na miejscu zbrodni zjawili się także radca dworu dr Wędkiewicz i prezydent sądu karnego dr Stawarski.

Komisya zbadała szczegółowo miejsce zbrodni i spisała protokół. Dokonano również zdjęcia fotograficznego zwłok, które dotąd leżą tak, jak je znaleziono na środku pokoju naprzeciwko bocznych drzwi księgarni, wychodzących na sień, głową na wznak. Około głowy widać na podłodze dużą kałużę zaskrzepłej krwi, obok duży czerwony, okrwawiony fartuch oraz powikłany drut, którym duszono ofiarę. Ręce, twarz, koszula pokrwawione. Na głowie widać duże rany, również z lewej strony czoła, bardzo napuchniętego, widać dużą ranę. Spodnie powalane. Widać, że ofiara walczyła z mordercą. Zwłoki ubrane były w palto. Obok na wadze leżał kapelusz zamordowanego.

Szczegóły morderstwa.

Dotąd śledztwo nie ustaliło, w jaki sposób dokonano morderstwa, czy mianowicie morderca czekał w pokoju na ofiarę, czy też zapukał i wszedł, wpuszczony do środka przez zamordowanego. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że komisya znalazła na biurku rachunki rozpoczęte przez zamordowanego. Swiszczowski albo wpuścił zbrodniarza do środka albo wychodził już, nie załatwiwszy codziennego obliczenia. Niektórzy świadkowie zeznają, że ś. p. Swiszczowski, pracując o tej porze w biurze, nie wpuszczał nikogo do siebie, prócz znajomych, których poznawał po głosie.

Dzisiaj przed południem przesłuchano kilkanaście osób. Władze przypuszczają, że morderca był dokładnie obznajomiony z rozkładem księgarni i wiedział dobrze, kiedy ś. p. Świszczowski przychodził do biura, oraz gdzie przechowywał pieniądze.

Zarządzenia policyi.

Śledztwo toczyło się przez całą noc. Przesłuchano wszystkie osoby, które się zgłosiły do urzędującej w miejscu zbrodni komisyi. Władze czynią wszystko, aby mordercę wykryć. Policya zawiadomiła o morderstwie nad ranem telegraficznie wszystkie okoliczne stacye kolejowe, posterunki żandarmeryi i posterunki policyjne.

Zatelegrafowano również po psa policyjnego do Morawskiej Ostrawy. Pies ten będzie przywieziony do Krakowa o godz. 3-ciej po południu.

Śledztwo z ramienia policyi objął st. komisarz Krupiński.

Wrażenie w mieście.

Wiadomość o zbrodni gromadziła przez całe przedpołudnie tłumy publiczności ze wszystkich sfer w Rynku przed odwachem wojskowym obok kamienicy, gdzie popełniono zbrodnię. Do środka nie wpuszczano nikogo, prócz członków komisyi sądowo-policyjnej i dziennikarzy. Księgarni dzisiaj wcale nie otwierano. Drzwi boczne, do księgarni prowadzące z sieni, były opieczętowane.

Dalsze szczegóły.

Inny sprawozdawca pisze:

Godzina 5 rano. Gromadki osób, które po odkryciu morderstwa stawały przed domem pod l. 23 w Rynku głównym i długie godziny obserwowały ruch organów śledczych, wchodzących lub opuszczających sień i miejsce zbrodni, opuściły swe stanowiska. Przed domem tylko dorożka i kilkunastu policyantów, których część broni przystępu do bramy.

Przepustka dziennikarska otwiera mi wstęp do sieni, następnie do pokoju, w którym zbrodnię spełniono. Komisya sądowo-policyjna prowadzi śledztwo dalej. Jest dyrektor policyi r. dw. Flatau, prokurator dr Lang, sędzia śledczy dr Neusser, lekarz sądowy dr Stanisław Jankowski, komisarz policyi Krupiński, Rotschek i Styczeń, kilku inspektorów policyi.

Po pierwszem zdenerwowaniu, badania toczą się z całym spokojem. Kilku urzędników policyi rozpisuje telegramy o zbrodni do różnych miast, bo są już pewne podejrzenia.

Zwłoki tragicznej ofiary zbrodni leżą w temsamem miejscu przykryte papierem. Pewien szczegół, którego nie uwzględniliśmy w dzisiejszej porannej „N. Reformie", budzi zaciekawienie i domysły. S. p. Swiszczowski ma na sobie płaszcz; kapelusz porzucony leży obok. Prokurator Lang stwierdza wobec tego, że mordercy nie weszli do wnętrza, gdy tam był już ś. p. Swiszczowski, względnie nie pukali, aby im p. S. drzwi otworzył, tylko już poprzednio znaleźli się w pokoju. Gdyby byli zapukali do drzwi, trudno przypuścić, aby p. S. z kapeluszem w ręku szedł im otwierać, przypuściwszy nawet, że możliwem byłoby, że wczoraj wieczór z powodu chłodu w nieopalonej księgarni siedział w paltocie. Napadnięty został, gdy już wychodził, lub gdy wchodził. Za drugą ewentualnością przemawia fakt, że codzienna praca nie była zrobiona, mianowicie w księdze kasowej nie było dokonane zamknięcie dzienne.

Lekarz sądowy dr Jankowski zastrzegłszy się, że jeszcze nic pozytywnego nie może powiedzieć, konstatuje jednak, że porzucone przy trupie dłuto, nie odpowiada ranom zadanym ofierze i dlatego, choć skrwawione, służyć miało złoczyńcom do wyważenia drzwi raczej, niż do zadawania ciosów.

Po godzinie 5 gotowe już są zdjęcia daktyloskopiczne, co do wniosków dają one wynik zupełnie ujemny. Tak drzwi wchodowych, jak i półek księgarskich, a także drzwi kasy — dotykało się sporo osób, już po wykryciu zdrodni, ślady są więc prawie zupełnie zamazane.

Nadmieniłem, że są pewne podejrzenia. Osoby i nazwiska — znane już są policyi. Naturalnie wszystko na razie pokryte być musi tajemnicą.

Z ostatniej chwili.

W południe rozeszła się pogłoska po mieście, iż władze wyśledziły mordercę. Pogłoska ta — jak stwierdziliśmy autentycznie, — jest zupełnie bezpodstawną, gdyż sprawcy mordu wcale dotąd nie wykryto. Aresztowano wprawdzie z okazyi śledztwa parę podejrzanych figur, ale aresztowane te osoby nie mają nic wspólnego z morderstwem w księgarni Gebethnera.

Jutro odbędzie się sekcya zwłok ś. p. Swiszczowskiego.

Zwołanie Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 1 października.

Prezydent Izby posłów, dr Sylvester, rozesłał już do posłów zaproszenia na następne posiedzenie w dniu 21 bież. m. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad planem finansowym.

Narady w sprawie reformy wyborczej.

(Telefonem).

Lwów, 1 października.

Dzisiaj przedpołudniem o godz. 11½ rozpoczęły się w gmachu sejmowym narady reprezentantów grup konserwatywnych. Przedmiotem narad jest sprawa sejmowej reformy wyborczej. Obradom przewodniczy marszałek, a udział w nich biorą posłowie: Cieński, Abrahamowicz, Piniński, Wodzicki, Jaworski, Konopka, Urbański, Badeni, Czartoryski, Stadnicki, Garapich, Stroński, Kasznica, Cielecki, Moysa i Dąbski, oraz namiestnik Korytowski.

Lwów, 1 października.

Przedstawiciele sejmowego klubu centrum i przedstawiciele związku narodowo-ludowego (Stojałowszczyków) odbyli wczoraj wspólną konferencyę w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

„Słowo Polskie" donosi, że mimo różnic, jakie zachodzą między projektami, które będą przedmiotem dalszych rokowań, oraz dyskusyi publicznej w prasie obu klubów, konferencya wykazała możliwość porozumienia się w tej doniosłej sprawie ze względu na interes narodowy, który oba kluby zasadniczo w ten sam sposób pojmują.

Nowa wojna bałkańska.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 1 października.)

Nowe komplikacye.

Belgrad. Serbski generał Micic, przeciw któremu podnoszą zarzut, że pozostawił granicę serbsko-albańską bez dostatecznej ochrony, został spensyonowany.

W Belgradzie obiegają różne alarmujące pogłoski o groźnem stanowisku, jakie Turcya zajęła wobec Grecyi. — Obawiają się, że przyjdzie do zupełnego zerwania rokowań turecko-greckich i że wskutek tego mogą się wyłonić komplikacye, które mogłyby odbić się także na Serbii.

Zwycięstwa Albańczyków.

Rzym. Drogą na Korfu nadeszły tu wiadomości o dalszym zwycięskim pochodzie Albańczyków. Dibra, Djakowa i Ochrida są w ręku Albańczyków.

Zatarg grecko-turecki.

Berlin. Tutejszy ambasador turecki oświadczył, że wprawdzie rokowania grecko-tureckie weszły w stadyum krytyczne i że różnice zapatrywań są bardzo znaczne, jednak nie należy tracić nadziei, że uda się doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy. Na wszelki wypadek należy zaznaczyć, że Turcya nie ma zamiarów wojennych.

Konstantynopol. Słychać, że Porta poleciła swoim ambasadorom w nocie okrężnej, żeby oświadczyli ministrom, iż zawarcie pokoju z Grecyą zależy od ostatecznego uregulowania kwestyi wysp Egejskich.

Podróże króla greckiego.

Calais. Król grecki wysiadł wczoraj na ląd o godzinie 2 20 południu i wkrótce pojechał dalej do Tryestu.

Poseł turecki w Sofii.

Konstantynopol. Generalny dyrektor spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych Saali bej został przeznaczony na posła w Sofii.

Traktat Turcyi z Francyą.

Konstantynopol. Rada ministeryalna zbadała plan układu z Francyą, wypracowany przez Dżawida beja w Paryżu i poleciła komisyi, złożonej z ministra Taalata beja, Halila beja i Mahmuta paszy, omówić niektóre odnośne kwestye.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 1 października.

Wiedeń. Członek Izby panów dr Baernreither, wyjechał do Bośni, aby na miejscu studyować stosunki polityczne bośniackie.

Rokowania ugodowe.

Praga. Namiestnik czeski ks. Thun prowadzi od kilku dni rokowania z kierującemi osobistościami obu narodów. Chodzi tu o ustalenie listy osób, które mają być zaproszone do udziału w nowych rokowaniach ugodowych.

Bierny opór w Czechach.

Praga. „Czeskie Słowo" donosi, że słudzy krajowi ze względu na to, że komisya administracyjna obniżyła ich płace, zamierzają rozpocząć akcyę, mającą na celu rozpoczęcie biernego oporu.

Obstrukcya przeciw reformie wyborczej.

Insbruk. Niemiecko-postępowi członkowie Sejmu tyrolskiego postawili prowadzić w Sejmie tyrolskim obstrukcyę przeciw reformie wyborczej, wniesionej przez większość. Posłowie ci wnieśli w tym celu 76 wniosków nagłych.

Prześladowania w Finlandyi.

Wyborg. (Pet. Ag.) Członkowie wyborskiego sądu, Okesson, Fagerstroem i Brunau zostali uwięzieni i odstawieni do Petersburga, gdzie mają odsiedzieć karę więzienną.

Zamach na szefa policyi.

Londyn. Agencya Reutera telegrafuje z Kalkutty pod datą 30 września: Szef policyi kalkuckiej Saripad-Bey został wczoraj w biały dzień na ulicy zastrzelony przez trzech młodych Bengalczyków. Zamach został wykonany z pobudek politycznych.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 1 października.

Katastrofa na kolei warsz.-wiedeńskiej. — Z Ząbkowic telegrafują:

We wtorek o godzinie 2 po północy pociąg idący z Sosnowca do Warszawy wpadł na posterunku blokowym „Bugaj" pomiędzy stacyami Ząbkowice i Łazy na stojący tam pociąg towarowy.

W pociągu osobowym oprócz parowozu i brankardu uległy zdruzgotaniu dwa wagony osobowe, w pociągu towarowym zaś, najechanym od końca, 3 wagony towarowe. Dwie osoby są ciężko ranne, dwie lżej.

Kilka osób potłuczonych. Pomimo zawalenia obu torów głównych, udało się komunikacyę tymczasową urządzić po torze bocznym, po którym też przejdą do i z Warszawy pociągi kuryerskie. Pociąg pomocniczy wyprawiono z Ząbkowic.

O godz. 2 30 w nocy odszedł z Warszawy wiedeńskiej pociąg nadzwyczajny na miejsce katastrofy, którym odjechali: naczelnik kolei, naczelnik ruchu i naczelnicy innych wydziałów.

Bliższe oględziny wykazały, że ogółem poszkodowanych jest 20 osób. Poważne obrażenia odnieśli trzej konduktorzy. Z podróżnych jeden uległ złamaniu nogi, drugi pęknięciu kilku żeber. Ponadto 15 osób z pośród podróżnych zażądało pomocy lekarskiej wskutek potłuczenia, lub lżejszych obrażeń.

Rannych podróżnych, których nazwisk nie zdołano na razie ustalić, przewieziono do Częstochowy i umieszczono w szpitalu miejscowym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie bł. p.

Hermana Dreyfussa

składamy serdeczne podziękowanie.

RODZINA.

†

Czesław ze Sławna Leliwa Sławiński

ur. w Kleczy Górnej 9 maja 1834 r.

obywatel ziemski, były marszałek pow. wadowickiego, honor. obywatel miasta Wadowic

zmarł dnia 30 września w Kleczy Górnej po krótkiej a bardzo dolegliwej słabości, zaopatrzony św. Sakramentami.

W żalu pogrążone córki, zięciowie i wnuki zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego na eksportacyę zwłok, która się odbędzie dnia 3 października do kościoła w Kleczy Górnej o godzinie 10 rano i na obrzęd pogrzebowy na godzinę 2-gą po południu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 października. (Giełda południowa).

Marki 117·90. Renta majowa 81·20. Renta koronowa węgierska 81·05. Akcye austr. zakł. kred. 625·—. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 338·25. Akcye Unionbanku 592·—. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 516·—. Akcye kolei państwowych 695·—. Lombardy 126·2. Akcye fabryki broni 1015·—. Akcye tytoniowe 362·25. Alpiny 844·—. Rima-Muranyi. 675·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 28·90. Losy tureckie 233·—. Ruble 254·75. Skoda 822·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 1 października. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·50. Tow. dyskontowe 185·25.

Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 października. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 10·45 do 10·46; pszenica na kwiecień 11·35 do 11·36; żyto na październik 8·18 do 8·19; żyto na kwiecień 8·89 do 8·90; owies na październik od 7·60 do 7·61; owies na kwiecień 7·90 do 7·91; kukurudza na maj 6·69 do 6·70.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe; piękna.

L. 2246/13 8104 3 3

KONKURS.

Przy Urzędzie miejskim w Bieczu jest do objęcia posada **kontrolora** kasy miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że:

1. Należą do narodowości polskiej.
2. Posiadają prawo obywatelstwa austryackiego.
3. Nie przekroczyli 45 roku życia.
4. Posiadają świadectwo egzaminu z rachunkowości i
5. Pod względem moralnym są nieposzlakowani.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić do Urzędu miejskiego w Bieczu do dnia **15 października 1913.**

Co do płacy służbowej zechcą kompetenci zasięgnąć informacyi w Urzędzie miejskim osobiście lub w drodze pisemnej.

Magistrat król. miasta w Bieczu
dnia 22 września 1913.

Burmistrz:
Glück.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	Nr. 2	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano	poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
8·25 rano	poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	Nr. 18	**do Wiednia,** do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł.	poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł.	poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia,** do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·51 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.25 po poł.	poc. osob.	Nr. 49	do Suchej, Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**do Łańcuta.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcimia.**
6·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię do Berlina.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz.	poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sianek, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy	poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	Nr. 104	**do Wiednia.**
10·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

Godzina	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·40 w nocy	poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów. Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·30 w nocy	poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy	poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcimia.**
7·20 rano	poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·35 rano	poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano	poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·42 rano	poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·55 p. poł.	poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł.	poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł.	poc. osob.	Nr. 114	(co niedzielę, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	Nr. 44	**z Nowego Sącza.** Połączenia od Krynicy, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł.	poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł.	poc. osob.	Nr. 26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy (Lundenburga).**
5·50 po poł.	poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Orłowa i Krynicy Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·25 wiecz.	poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	Nr. 42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz.	poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz.	poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcimia.** Połączenia: z Sierszy Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza** przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy	poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

Do sprzedania

garnitur mebli pluszowych i stół w dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Szlak 17, III piętro, drzwi na prawo. 8232 1 3

Stróż

zajmujący się sprzątaniem pokoi, obznajomiony z obsługą windy, poszukuje miejsca we większym domu. — Zgłoszenia: ulica Wolska 16, u dozorcy domu. 8230 1 3

Akademik zdolny korepetytor, przyjmie lekcye z trzech niższych klas gimnazyalnych. — **U. T. Praca** poste restante **Kraków.** 8225 1 2

Wzywam Pana

który mieniał dnia 29 września b. r. przed południem trzy tysiączki na drobne, za które przez pomyłkę otrzymał 27 sztuk setek i 30 nowych 20-kor. banknotów, aby nadwyżkę K 300 natychmiast zwrócił, w przeciwnym bowiem razie zawiadomię c. k. Policyę.

8231 1 2 Kasyer „Živnostenská banka".

Lekcyj gry na fortepianie

udziela ukończona konserwatorzystka, kilkoletnia uczenica profesora **Lalewicza,** posiadająca długoletnią praktykę zawodową. Zgłoszenia przyjmuje od 10 do 2, w Krakowie, ulica Staszica 6, II p., na lewo. 8223 1 3

Wdowa,

w średnim wieku, szuka posady jako gospodyni u starszego kawalera lub wdowca, zajmie się dziećmi. Zgłoszenia: **L. 7** poste restante **Dębica.** 8235

Rodowita Niemka, poleca się do lekcyj i konwersacyi języka niemieckiego. Warunki przystępne. Przyjęłaby także lekcye za obiady. Zgłoszenia pod **„Marya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8234 1 3

Korespondent lub korespondentka

(niem. i pol.) z pismem na maszynie, z uzdolnieniem do prowadzenia administracyi i rachunków, znajdzie całodzienne lub popołudniowe zajęcie. Oferty z podaniem dotychczasowych zajęć pod adresem **F. F. F. 5555** do Głównej agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 8239 1 3

Table d'hôte.

Obiady w zamkniętym kółku towarzyskiem. Tamże pokój umeblowany z utrzymaniem, dla osoby z lepszej sfery, odnajmie młoda dystyngowana pani! Zgłoszenia nieanonimowe do dnia 8-go października włącznie, pod **L. T.** poste restante **Kraków I,** okazicielowi banknotu 20 kor. serya 1817. 8228 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2533.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
195 137 0

Sierota

inteligentna, wykształcona, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady jako towarzyszka podróży, do prowadzenia gospodarstwa, lub zajmie się wychowaniem 1—2 dzieci małoletnich. Zgłoszenia: Stella 3 poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 8091 2 6

Słoneczne mieszkania

przy ul. Jasnej 8, 2 i 3 pok. z kuchn. i komfortem. Na parterze 3 pok. etc., na biuro. 8011 4 4

Ważne dla PP. Studentów i Akademików.

Pięknie urządzone pokoje wraz z całem utrzymaniem do wynajęcia w śródmieściu Krakowa. Wiadomość tamże, przy ul. Poselskiej l. 9, I piętro. 7047 11 12

Pracownia sukien damskich

kostyumów angielskich, oraz gotowej konfekcyi

Władysława Rachwała

została przeniesiona do domu przy **ulicy Floryańskiej l. 25, I p.**
Wykonuje się wszelką robotę wchodzącą w zakres krawiectwa damskiego, tak z dostarczonego, jak i z własnego materyału i na spłaty w miesięcznych ratach. 8015 3 7

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, Jagiellońska 9. 7001 15 0

Meble

biurka większe, lepsze, 2 garnitury mebli, szafy z lustrami i bez. lustra, stoliki, serwantka, materace, umywalnie, obrazy olejne i rysunki, oraz różne rzeczy, ma do sprzedania handel używanych mebli i różnych rzeczy, Kraków, ulica Gołębia 10. 7914 10 10

Samochód

w bardzo dobrym stanie, **do sprzedania za 4000 koron.** — Zgłoszenia: Leon Drojecki, Bochnia. 8038 5 5

Buchalter-bilansista

pierwszorzędna siła, potrzebny na 2 godziny dziennie. — Oferty pod adresem **N. N. N. 1729** do Głównej Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Szczepańska 9. 8240 1 3

Pomocnik handlowy

z działu papierowego, poszukiwany w zastępstwo na 2 miesiące. — Listowne zgłoszenie przyjmuje **Jan Paully,** Kraków, Długa 10. 8338 1 2

Poszukuje się

6-7 pokoi

w śródmieściu, odpowiednich na biura. Oferty pod **J. K.** poste restante **Kraków,** główna poczta, okazicielowi kwitu inseratowego. 8227

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN w Krakowie.

Rok założenia 1853. 7965 1 0

Nie oszczędzajcie

na żywieniu niemowląt.

Mleko wadliwe i różne preparaty suche pozostawiają zawsze zgubny wpływ na organizm dziecka w przyszłości.

Jedynie pewne pożywienie dla niemowląt stanowi mleko z zakładu „Laktol" idealnie czyste, pewne, od krów szczepionych, w porcyach na 2—3 godziny.

„LAKTOL"
ul. Karmelicka 15.
Stała kontrola lekarska. 7286 2 2

W aptece

poszukuję posady dla praktykanta na prowincyi. Zgłoszenia: Mr Goldberg, apteka Gralewskiego, Kraków. 8107 3 3

Wyborne

resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u Juliusza Bjetaka, Berno (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 5 30

Do sprzedania

Dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 40 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Biblioteczka Uniw. lud. Nr 50: Sienkiewicz H.: Niewola tatarska	—·20
" " " Nr 174: Szekspir, W.: Król Lir.	—·48
Lipkowski Józef. **Wojna na Bałkanach**	2·60
Makuszyński K. **Awantury arabskie**	4·20
Olechowski Gustaw. **Uświadomiony.** Powieść	3·50
Przybyszewski St. **Święty gaj** (Mocny człowiek III)	5·20
Sienkiewicz H. **Quo vadis.** (Wyd. popularne)	1·80
" " " " w oprawie	2·20
Walewska E. **Dusze współczesne.** Powieść	4·—
Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej, tom VIII	5·20
" " " " w oprawie	7·—
Wierzbiński M. **Oaza miłości.** Powieść	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7794 3 3

Regal Shoe

OBUWIE AMERYKAŃSKIE
-- DAMSKIE I MĘSKIE --

poleca: **MAGAZYN NOWOŚCI**
A. Skórczewski i Polakiewicz
Kraków, Floryańska 13.
8233 1 7

Cena K 15·— i K 10·— Cena K 15·— i K 10·—

Włamanie, kradzież, ogień wykluczone, gdzie „VETO" strzeże.

„Veto" przewyższa wszystkie istniejące zabezpieczenia przed **włamaniem, kradzieżą, ogniem.**
„Veto" zabezpiecza tak największe, jak najmniejsze przedmioty.
„Veto" powinno być we wszystkich domach prywatnych, bankach, kasach, urzędach, murach, fabrykach, hotelach i t. d.
„Veto" jest niezbędnem dla każdego. 7314 9 10

Bliższe wyjaśnienia na żądanie.

Główny skład na Galicyę: Zakład Elektrotechniczny „Agrodynamo" **Inż. T. Kleczewski, Kraków, Rynek gł. 29.** Zastępstwa na poszczególne miasta do oddania

Jan Ihnatowicz

w Krakowie, Sukiennice 20

poleca: 5394 8 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 korona.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.
Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

MAGAZYN FUTER A. JACHIMSKIEGO

w Krakowie, ul. Grodzka 14—16.
Telefon 2579. (Założony w roku 1825). **Telefon 2579.**
Poleca: wszelkie futra w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa.
7196 5 10

Trwałą pamiątką

100 rocznicy bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego jest dzieło

„Książę Józef"

przez Dra A. Skałkowskiego, prof. wszechnicy lwowskiej.
Około 500 stron druku, format 22×29, kilkadziesiąt rycin. 8183 2 2
— Egzemplarz w ozdobnej oprawie 18 K. —

Także na spłaty miesięczne:
pierwsza rata 3 K, następne po 2·50 K mies. Zamawiać kartką korespondencyjną pod adresem:
Agencya „Pallas"
Kraków, ulica św. Filipa 2 a.

Jest do ulokowania

na hipotekę kwota 50.000 koron. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Grodzka 48, I p. 8180 2 3

Piękny dwór

z budynkami, ogrodami, polem, oddalony godzinę od Krakowa, do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia pod „Eljos" poste restante Kraków. 8186 2 2

Do wynajęcia

5 słonecznych pokoi, z kuchnią, łazienką, elektr., z komfortem, ul. Szujskiego 1, II p., róg Krupniczej. Obejrzeć można od godz. 11—5. 8188 2 2

Wyjątkowo tanio i piękne
Drzewa Owocowe Karłowe
ze szkółek **Al. Palucha i J. Tacikowskiego w Prądniku Czerwonym pod Krakowem.** 8050 2 10
Cenniki wysyłamy.

Draceny

(Indevisa) w ilości 500 sztuk, dwuletnie, ma zaraz na sprzedaż Magistrat w Jarosławiu. — Zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie do Magistratu w Jarosławiu. 8194 2 3

Młodego pisarza

kawalera, i drugiego żonatego, oraz **chłopca** do posług biurowych, przyjmę. Zgłoszenia tylko listowne z opisem dotychczasowego zajęcia i podaniem wysokości żądanej miesięcznej płacy. **Bronisław Krasicki, Kraków,** ul. Gołębia 16. 8191 2 3

Obszar dworski Szalowa

p. Stróże, potrzebuje zaraz ekonoma. Warunki: kawaler lub wdowiec, starszy, energiczny, doświadczony gospodarz, z praktyką jedynie w zach. Galicyi. — Świadectwa nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8167 3 3

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, z dwudziestokilkoletnią praktyką, poszukuje posady. Może wykazać się dłuższemi świadectwami. Może się zająć także mniejszem gospodarstwem rolnem. Zgłoszenia pod „Ogrodnik", Zakopane, Chramcówki l. 17. 8168 3 3

Kto może udzielać osobie zaawansowanej lekcyj

języka rosyjskiego

zechce podać swój adres do Administracyi „N. Reformy" pod „ABC." 8196 2 2

Handel

korzeni, win i delikatesów, z restauracyą i trafiką, elegancko urządzony i dobrze prosperujący, jest z powodu nadwątlonego zdrowia właściciela do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **8203.** 8203 2 3

Potrzebna

zaraz panna do 2 dziewczątek, obznajomiona z gospodarstwem i szyciem. Józefa Liebermanowa, Oświęcim dworzec. 8197 2 2

Do sprzedania

kredens, 2 szafy, 12 krzeseł, zegar ścienny z ameryk. orzecha, konsola z lustrem, stół duży jadalny, dębowy, roboty snycerskiej, biurko antyczne z drzewa gruszkowego, lustro weneckie, lodownia podwójna, pokojowa, lampy do elektryki o 1, 3 i 4 palnikach, samowar mosięż. na 24 szklanek, mandolina. Wiadomość: ulica Karmelicka l. 50, II piętro, drzwi na prawo. 8212 3 4

Méthode Berlitz.

Madame de Ferrières
professeur de Français
Łobzowska 4, parter.
8157 3 5

Mężczyzna

Polak, katolik, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, poszukuje parogodzinnego zajęcia jako lektor, bibliotekarz lub tym podobnego. — Zgłoszenia: **J. B.** poste restante **Kraków** główna poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 8161 3 4

Korespondent włoski

poszukiwany na parę godzin tygodniowo. — Zgłoszenia **K. W.** poste restante **Kraków.** 8175 3 3

Do wydzierżawienia majątek

11 km. od Lwowa, około 940 morgów, w tem ca. 650 roli czarnoziemu i ca. 270 morgów łąk. Zgłoszenia pod adresem: Zygmunt Pietruski, Lwów — do 30 września: ul. Chrzanowskiej 5, zaś od 1 października: ul. Nabielaka 35. 8022 3 8

Mam

bardzo ładne tuje, które całą zimę są zielone, do obsadzania grobów i ogródków, wysokość 1 metr 30 centymetrów. Mogę wysyłać je zaraz, bo są ze ziemią. — Cena za sztukę K 2 40 h. — **Mikołaj Kuczerba,** ogrodnik, **Miżyniec.** 8199 2 2

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8166 2 0

Fortepian

czarny, krótki, w dobrym stanie do sprzedania. Hoffman, Wola Duchacka, p. Podgórze. 8220 2 2

Do wynajęcia

pokój, kuchnia i przedpokój, na II piętrze. — Ul. Kochanowskiego 23. 8174 3 3

Wielka sprzedaż resztek

wełny, jedwabiu, jedwabnych podszewek, woalu i perkali

P. Feuer, Kraków
Mikołajska 1. 8004 3 3

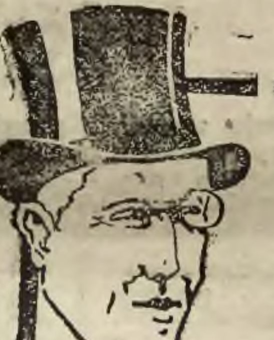
Chłopiec

lat 16, z ukończoną IV klasą szkoły wydziałowej, poszukuje miejsca w większym zakładzie przemysłowym, najchętniej w fabryce wyrobów metalowych, lub innego miejsca, jako terminator. — Zgłoszenia pod **8153** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8153 3 0

Która z Pań zamożnych

wdowa do lat 40, posiadająca własny majątek w gotówce, inteligentna, o dobrem sercu, **pragnie** uszczęśliwić wdowca inteligentnego, przemysłowca, urzędnika prywatnego, z dobrej rodziny, wychodząc **zaraz** za mąż, raczy podać pod dyskrecyą swój adres i bliższe warunki pod **„Październik 46"** poste restante **Kraków.** 8241

Nasz 8-koronowy tydzień



daje możność korzystnego zakupu!

30% do 50% opustu

dajemy ze względu na kończący się sezon, jak długo zapas starczy, przy pewnej części różnych, jak w oknach wystawowych umieszczonych

Półbucików damskich

w pięknych i wykwintnych modelach, które przedtem **K 11·—** do **15·—** kosztowały.

obecna jednolita cena **8 K.** za parę.



Alfred Fränkel sp. kom.
największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w monarchii.
Zastępca: L. STEIGLER.

Kraków, Rynek gł. 14.
Telefon Nr. 2347.

8154 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.